



KURIER świecicki

ROK IX

PIĄTEK 13 LUTEGO 1955 R.

NR 38 (4494)

Nota rządu radzieckiego w sprawie przerwania stosunków dyplomatycznych z rządem Izraela

w związku z wybuchem bomby na terenie
poselstwa radzieckiego w Izraelu

MOSKWA.

AGENCJA TASS komunikuje: dnia 11 lutego rząd
radziecki skierował do rządu Izraela notę następującej
treści:

Dnia 9 lutego na tery-
torium poselstwa ZSRR w Izra-
elu złożył, przy jawnym
pobłaźnianiu ze strony policji
spowodował wybuch bomby,
w wyniku czego zostali ciężko
ranni: żona posła K. W.
Jerszowa, żona współpracow-
nika poselstwa A. P. Sysyowa
i współpracownik posel-
stwa N. G. Griszin. Wybuch
uszkodził gmach poselstwa
ZSRR.

Dnia 10 lutego prezydent
i ministerstwo spraw zagran-
icznych Izraela skierowali do
poselstwa ZSRR pismo, w któ-
rych wyrażali ubolewanie z
powodu dokonanej zbrodni
oraz oświadczając, że rząd
Izraela potępia ten zbrodni-
czy akt i podejmuje kroki w
celu wykreślenia i ukarania zbro-
dniarzy.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Członkowie spółdzielni produkcyjnych przygotowują się do krajowego zjazdu

W WIEKSZOŚCI powiatów
odbyły się już powiato-
we zjazdy delegatów spółdziel-
ni produkcyjnych. Najlepsi
spółdzielcy — czołowi budow-
niczo socjaliści na wsi, z
głęboką troską o dalszy roz-
wój ruchu spółdzielczego oma-
wiali dotychczasowe osiągnię-
cia oraz niedomagania i braki,
analizowali ich przyczyny, wy-
ciągając wnioski, które będą
wielką pomocą dla reszty spół-
dzielców w umocnieniu istnie-
jących spółdzielni oraz pomo-
cą dla przekonywujących się
coraz bardziej do spółdzielczo-
ści mas i średniorolnych chło-
pów w walce z kulakstwem —
zaczęli wrogom nowych ze-
 społowych form gospodarowa-
nia.

Wymieniając doświadczenia
delegaci stwierdzili przede
wszystkim, że ich wielkie o-
siągnięcia są w dużym stopniu
wynikiem właściwej pracy ak-
tywność spółdzielców, opieki i
pomocy politycznej, jakie go-
sodarstwom wspólnym udzie-
la organizacje partyjne i
kobiety. Podkreślano wielo-
krotnie, że praca polityczna
wśród spółdzielców i okolicz-
nych chłopów indywidualnych
— jako podstawowy czynnik
rozwoju spółdzielczości —
powinna być nieustannie po-
głębianą i rozszerzaną.

Szeroko dyskutowano nad
tymi sprawami na powiato-
wych zjazdach w Małborku i
w Kutnie.

KARKONOSZE w zimo-
we. Na zdjęciu: Szkolna Po-
ręba.

(CAF)

DEKRET RADY PAŃSTWA o obsadzeniu duchownych stanowisk kościelnych

W OSTATNIM (10) numerze Dziennika Ustaw PRL z dnia
10 lutego br. ukazał się dekret Rady Państwa o obsa-
dzeniu duchownych stanowisk kościelnych.

DEKRET postanawia, że
duchowne stanowiska kościel-
ne zajmować mogą tylko oby-
watele polscy. Objęcie duchow-
nego stanowiska kościelnego,
jak również zwalnianie i prze-
noszenie na inne stanowiska
kościelne, wymaga uprzedniej
zgody właściwych organów pań-
stwowych, i tak — jeśli chodzi
o ordynariuszy diecezji i sufra-
ganów — zgody Prezydium
Rządu, natomiast we wszyst-
kich innych wypadkach — pre-
zydium Wojewódzkiej Rady Na-
rodowej. Uprzedniej zgody or-
ganów państwowych wymaga
również tworzenie, przekształ-
canie i znoszenie duchownych
stanowisk kościelnych oraz
zmiana ich zakresu działania.

Osoby zajmujące duchowne
stanowiska kościelne składają
— jak określa dekret — ślub
wzajemnie na wierność Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej w
Urzędzie do Spraw Wyznań
lub w prezydium Wojewódz-
kiej Rady Narodowej.

W zakończeniu dekretu posta-
nawia, że uprawnienie przez o-
sobę posiadającą duchowne sta-
nowisko kościelne do działalności
sprzecznej z prawem i porząd-
kiem publicznym, bądź też po-
cieranie lub osłanianie takiej
działalności powoduje usunie-
cie tej osoby z zajmowanego
stanowiska kościelnego i prze-
noszenie go na inne kościelne
stanowisko. Sprawy tych zbrodni-
czych i potępionych i napięto-
wani przez opór katolików pol-
skich i przez patriotyczne du-
chowieństwo.

Rząd PRL wyznaczył delegację na drugą część VII sesji ONZ

RZĄD Polskiej Rzeczypo-
spolitej Ludowej wyzna-
czył delegację na drugą część
VII sesji Zgromadzenia Ogól-
nego Organizacji Narodów
Zjednoczonych, rozpoczynają-
cą się w Nowym Jorku dnia
24 bm. — w następującym
składzie:

Przewodniczącą delegacji:
Stanisław Skrzyszewski, mini-
ster Spraw Zagranicznych, de-
legaci: Józef Winięcki, am-
bador PRL w Waszyngtonie,
minister pełnomocny Ju-
liusz Katz - Suchy, dyrektor
Polskiego Instytutu Spraw Mię-
dzynarodowych, minister pe-
łnomocny Henryk Birecki, sta-
ły delegat PRL przy Organi-
zacji Narodów Zjednoczonych.

Zbrodnica decyzja Eisenhowera

AMERYKAŃSKI pre-
zydent milionerów, Eisen-
hower odrzucił prośbę o uśka-
wienie zbrodniarstwa Ethel
i Juliusza Rosenberga, skaza-
nych na śmierć przez amerykań-
skie sądy.

Proces Rosenberga, któ-
rych przy zupełnym braku do-
wodów skazano na karę śmierci
za rzekome szpiegostwo, jest
nowym wydaniem słynnej w
końcu ub. stulecia afery Drey-
fusa we Francji, nowym wy-
daniem mordowania popełnion-
ego na USA przed kilkadziesiąt
lat.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Górnicy polscy przekuwają wskazania przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

w realne efekty produkcyjne



MŁODZIEŻ wietnamska,
walcząca bohaterstwo w narzu-
conej krajowi przez zabór-
ców imperialistów wojnie,
pamięta jednak o pokoju, któ-
ry jest podstawą bytu naró-
dów. 10 milionów podpisów
złożył naród wietnamski pod
apелеm o zawarcie paktu po-
koju między pięcioma mocar-
stwami. Na zdjęciu młodzież z
Hoa-Binh składa podpisy pod
apелеm.

3 dni w walce z rozszalałym żywielem przetrwali dzielni marynarze radzieccy

PRZED kilku dniami do por-
tu w Rydze wpłynął ra-
dziecki statek „Msta”, który
pływał w okresie wielkich
sztormów po Morzu Północ-
nym.

Pomocnik kapitana tego stat-
ku — Zadbawienko podzielił
się z czytelnikami „Izwestii”
wrażeniami z ostatniej podró-
ży do Holandii.

Statek nasz — opowiedział
Zadbawienko — zaskoczyła
burza na Morzu Północnym.
niedaleko od brzegów Holan-
dii.

Ogromne fale o wysokości
10 — 12 metrów w hukiem za-
lewały pokład. Fale zniszczyły
urządzenia ratownicze oraz po-
mieszczenia na pokładzie. Wo-
da przez wentylatory dostała
się do oddziału maszynowego
i kotłowni.

W tych niezwykle ciężkich
warunkach marynarze ra-
dzieccy mężnie pokona-
li wszystkie trudności. Pod kie-
rownictwem kapitana datku
Oczerskiego załoga bohater-
czo walczyła w ciągu trzech dni z
rozszalałym żywiołem, mecha-
nicy i palacze pracowali po ko-
łana w wodzie, utrzymując pa-
re na potrzebnym poziomie.
Statek „Msta” pomyślnie po-
konał wszystkie trudności i
dostarczył cenny ładunek do
portu. Członkowie załogi czują
się dobrze.

Załoga „Eminencji” dźwierz palmę pierwszeństwa wykonującienne plany z dużą nadwyżką

ZALOGI dziesiątek kopalń węgla wyciągają ze wskazani
przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta trafne
wnioski i przekuwają je w realne efekty produkcyjne.
W kopalniach tych już od pierwszych dni tego miesiąca za-
wrzła uparta walka o pełną, codzienną rytmiczność produk-
cji.

DAZENIE do osiągnięcia
pełnej rytmiczności 3 pla-
nowego wydobycia — mocno
zwiększało załogi — górnice —
w próbach pomocniczych z akty-
wnym technicznym, z podsta-
wowymi organizacjami partyj-
nymi i z radami zakładowymi.
Członkowie tych komórek co-
dzienne omawiały z załogą do-
łową sposoby lepszego wyko-
rzystania rezerw produkcyj-
nych.

Taki styl pracy, przyjęty w
lutym br. już w większości
kopalń, przyczynił się do
zakończonych planów jesz-
cze bardziej usprawnić pracę
i podwyższyć wyniki, dzięki
czemu przemysł węglowy jako
całość rytmicznie wykonuje
zadania planu. Niemniej jed-
nak liczne kopalnie nie osiąga-
ją jeszcze swych zadań dzien-
nych, toteż do pełnego wyko-
nania planu miesięcznego, w
tych kopalniach niezbędny bę-
dzie poważny wysiłek w celu
odrobienia założeń powsta-
łych na początku miesiąca.

Wśród zjednoczeń przemy-
słu węglowego, nie zrealizowa-
li w pełni zadań wydobyc-
czych i dekady bm. tylko gór-
nicy Zjednoczeń Katowickie-
go i Dolnośląskiego.

Palmę pierwszeństwa wśród
wszystkich załóg przemysłu
węglowego dźwierz w dalszym
ciągu górnicy kopalni „Emi-
nencja”, którzy rytmicznie i z
dużą nadwyżką wykonują swe
zadania dzienne. Coraz lepsze
wyniki produkcyjne załoga ko-
palni „Eminencja” uzyskuje
przede wszystkim poprzez sta-
łe usprawnianie organizacji
współzawodnictwa i opieki
nad tym ruchem ze strony dy-
rekcji, partii i ogniw związków
wych.

Sprawdzeniem systematycz-
nego podnoszenia stylu pracy
górników tej kopalni jest rów-
nież z miesiąca na miesiąc
wzrastająca wydajność.

ZNACZNY wzrost wydaj-
ności uzyskały górnicy ko-
palni „Plast”. Załoga ko-
palni „Łagiewniki”, w znacz-
nej mierze zawiadająca pomys-
ne wyniki produkcyjne coraz
lepiej wykorzystywaniu me-
chanizmów oraz rytmicznie
walczą o szeroki front roboczy.
W czółowce kopalni węgla za-
łoga ponadto mieści załogi
kopalni „Ślęska”, „Concordia”,
„Zabrze - Zachód”, „Barba-
ra”, „Wyzwolenie”, „Karol”,
„Pawel”, „Radzionków”, Wan-
da - Lech.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Mocarstwa zachodnie udaremniły zakończenie prac nad przygotowaniem traktatu z Austrią

MOSKWA.

AGENCJA TASS donosi z
Londynu:

Dnia 3 lutego ambasador ra-
dziecki w Londynie A. Gromy-
ko zawiadomił ministerstwo
spraw zagranicznych Wielkiej
Brytanii, że upoważniony zo-
stał przez rząd radziecki do
wzięcia udziału w konferencji
czterech państw, wychodzącej
z założenia, że projekt „ogran-
czonego traktatu” nie będzie
przedmiotem dyskusji na tej
konferencji, ponieważ projekt
ten w żadnych warunkach nie
może przyczynić się do uregu-
lowania problemu austriackie-
go i do zakończenia prac nad
przygotowaniem traktatu z
Austrią. Dnia 6 lutego rozpo-
częła się w Londynie konferen-
cja przedstawicieli ZSRR, USA,
Wielkiej Brytanii i Francji w
sprawie traktatu austriackie-
go. Już jednak na następnym
posiedzeniu przedstawiciela
USA, Wielkiej Brytanii i Fran-
cji odmówili wycofania swego
projektu tzw. „ograniczonego
traktatu” i odmówienia nieugro-
dzonej jeszcze artykułowi
projektu traktatu państwowego
Austrii. Zaproponowali oni
przerwanie konferencji na czas
nieokreślony.

W ten sposób przedstawicie-
le USA, Wielkiej Brytanii i
Francji znowu udaremniły za-
kończenie prac nad przygo-
towaniem traktatu państwowego
z Austrią.

Ze świata

ZIEMNIE „Neues Deutsch-
land” donosi, że na rozkaz ko-
mandanta amerykańskiej Berlina
zachodniego miał miejsce akt pro-
wokacji na granicy sektorów w
okolicach Potsdameralte — Strö-
mannstrasse. Żołnierze amery-
kańskich wojsk okupacyjnych, u-
brojeni w automaty i karabiny,
wspólnie z policjantami zachod-
nio - berlińskimi, bezpodstawnie
i zupełnie bezprawnie przedli-
li na inne miejsce znaki graniczne
między sektorami.

